

„Dziewczyna z wachlarzem”.

Jego kobiety często otaczane są kwiatami. Tłem tych obrazów są bogate, pełne przepychu, wnętrza. Dzisiaj znawcy tematu zwracają uwagę na świetną technikę i mistrzostwo, z jakim artysta odtwarzał fakturę tkanin kobiecych szat. Prace charakteryzuje wręcz fotograficzna dokładność. To efekt odpowiedniej edukacji, połączonej z talentem. Władysław Czachórski kształcił się przecież u najlepszych mistrzów pędzla w Akademii Sztuk Pięknych w Monachium. Jego praca dyplomowa, przedstawiająca scenę z



„Cud Św. Walentego”.

nych. Na brak zleceń nie narzekał.

* Majątek w Grabowczyku

Władysław Czachórski urodził się w Lublinie, w 1850 r., w kamienicy nieopodal kościoła oo. Dominikanów. Jego rodzice wkrótce po ślubie kupili majątek ziemski w Grabowczyku (gm. Grabowiec), liczący 472 morgi. Był tam dworek i park.

Kiedy Czachórscy oddali synów do szkół, na stałe osiedlili się pod Grabowcem. Młody Władysław spędzał w majątku wakacje. Gdy po ukończeniu akademii w Monachium na stałe zamieszkał w Niemczech, również znajdował czas, by odwiedzić Grabowczyk.

To on rozbudował dworek rodziców, stawiając dodatkowe skrzydło budynku. Wiadomo, że w majątku artysta gościł dobrego znajomego, **Henryka Sienkiewicza** (Czachórski namalował portret córki pisarza-Jadwigi).

W rodzinnym domu, artysta miał drugą pracownię, bo pierwsza była w Monachium. W Grabowczyku powstały niektóre jego prace: portrety brata Stanisława, ojca, matki, **hr. Tyzenhauza Ignacego Milewskiego** i wielu innych osób. Latem 1877 r., odpoczywając na wsi namalował obraz zatytułowany „Cud Św. Walentego”. To dar artysty dla kościoła w Grabowcu, za udane studia. Dzisiaj w świątyni można oglądać jego kopię. Oryginał jest dobrze ukryty. Jaką wartość przedstawia? Pracownik jednego z domów aukcyjnych, patrząc na fotografię obrazu, wymienił kwotę 100 - 120 tys. zł. Taka, według niego, byłaby cena wywoławcza. Tłumaczy, że najcenniejsze są dzieła artysty o tematyce świeckiej. Na przykład obraz pt. „Wprowadzenie Marii do świątyni” sprzedano tylko za 20 tys. zł.



„Ślubny wianek”.

świecą szukać prac tego artysty na Zamojszczyźnie. Również w muzeach w całym kraju obrazów Czachórskiego jest niewiele. Najwięcej należy do prywatnych kolekcjonerów, w znacznej mierze zagranicznych.

Czachórski sprzedał posiadłość w Grabowczyku w 1904 r., po śmierci brata. Niestety, nie zachowały się nawet ruiny oryginalnego dworku.

• Najdrożej sprzedane

W monachijskiej pracowni artysty powstały najcenniejsze obrazy. Tam namalował dzieło pt. „Aktorzy przed Hamletem”. Czachórskiego zainspirowała scena z dramatu **Szekspera** (Hamlet postanawia, że zdemaskuje morderców ojca). Ów obraz przyniósł artyście sławę. Dzieło znalazło się w 1879 r na Międzynarodowej Wystawie Sztuki w Monachium, a autor otrzymał srebrny

chórskiego rzadko pojawiają się na rynku. Nabywcy dzieł sztuki pytają o prace artysty. Fakt, że jego dzieła osiągają wysokie ceny, świadczy chyba najlepiej o popularności Czachórskiego - mówi **Konrad Szukalski**, wiceprezes „Agra-Art”. - Dlaczego kupują Czachórskiego? Bo jego obrazy są ładne. Ich tematyka jest uniwersalna. Równie dobrze pasują do polskich czy nowojorskich salonów. Jednak ceny wywoławcze obrazów tego artysty powodują, że krąg odbiorców zawęża się do osób bardzo zamożnych. Przecież „Pierwsze Róże”, to jeden z najdrożej sprzedanych obrazów w Polsce (poszedł za 1 mln 300 tys. zł).

Wyżej wycycytowano np. „Rozbitka” **Henryka Siemiradzkiego** (sprzedany za ponad 2 mln zł) oraz „Polonię” **Jacka Malczewskiego**. W październiku tego roku, ten sam dom au-

KODIEJ, noc prywatnie ponoć nie opadał za towarzystwem pań. Cenił i szanował piękne kobiety, ale jako modelki czy aktorki. Wzorem była dlań Jadwiga, żona brata Stanisława.

Czachórski nigdy się nie ożenił. Sympatią darzył, młodszą od siebie o ponad trzydzieści lat, **Zofię Dembowską**, która również miała artystyczną duszę. Skończyło się na przyjaźni.

- Jego obrazy są miłe dla oka. Obecnie panuje moda na malarstwo z końca dziewiętnastego wieku. A Czachórski miał bardzo dobry, monachijski warsztat - dodaje **Jerzy Tyburski**, dyr. BWA-Galerii Zamojskiej. Jednak oprócz słów zachwytu, pojawiają się także głosy krytyczne wobec twórczości Czachórskiego. Mówi się, iż jego dzieła są jak fotografia - doskonałe, ale nie ma w nich nic osobistego. Czachórskiemu niektórzy wytykają błahą i banalną tematykę obrazów. W przeszłości jego pracom zarzucano brak odniesienia do narodowego patriotyzmu. Po śmierci artysty (w 1911 r.) niektórzy historycy sztuki mówili nawet o zmarowanym talencie.

**Magdalena Wojtowicz,
Małgorzata Pytkowska**



Ciało Czachórskiego spoczęło na cmentarzu w Grabowcu za sprawą bratowej, która sprowadziła je z Monachium.